



Nie zabijaj – 2 Mojż. 20:13 - cz.2

DEKALOG (6) - GDY SAM BÓG MÓWI „WYTRĄĆ”

„Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego” -1 Jana 3:15.

Zastanówmy się nad tym przykazaniem:

Czy dotyczy to zwierząt?

Niektórzy ludzie, na przykład wegetarianie, którzy nie spożywają mięsa, powołując się na to przykazanie twierdzą, że dotyczy to również zwierząt. Można szanować to humanitarne podejście do zwierząt, ale musimy otwarcie stwierdzić, że w świetle Słowa Bożego zabijać zwierzęta możemy.

Wielokrotnie mimochodem zdeptamy robaka, a uciążliwe w niektórych przypadkach owady (muchy, komary) tępiemy bez żadnych skrępowań. Po potopie Pan Bóg dał zwierzęta ludziom na pożywienie: *„I pobłogosławił Bóg Noego i synów jego, i powiedział do nich: Rozradzajcie się i rozmnażajcie, i napełniajcie ziemię. A bojaźń i lęk przed wami niech padnie na wszystkie zwierzęta ziemi i na wszelkie ptactwo niebios, na wszystko, co się rusza na ziemi i na wszystkie ryby morskie; wszystko to oddane jest w ręce wasze. Wszystko, co się rusza i żyje, niech wam służy za pokarm; tak jak zielone jarzyny, daję wam wszystko” - 1 Mojż. 9:1-3 (BW).*

Jest zrozumiałe, że aby spożyć mięso ze zwierząt, ptaków czy ryb musimy najpierw je zabić. W Prawie Mojżeszowym mamy również do czynienia z ofiarami ze zwierząt.

Wyraźne rozróżnienie między zabiciem człowieka a zwierzęcia zauważymy również czytając:

„Jeżeli kto zabije człowieka, poniesie śmierć. A kto zabije zwierzę, zapłaci za nie, zwierzę za zwierzę” - 3 Mojż. 24:17,18.

To, że przykazania VI-X dotyczą bliźniego (a nie zwierząt), mówi wyraźnie apostoł Paweł: *„Przykazania bowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszelkie inne w tym słowie się streszczają: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego” - Rzym. 13:9.*

Nie oznacza to, że chrześcijanin ma być nieczuły na

cierpienie zwierząt lub żeby celowo wyrządzał im krzywdę.

Dlaczego Żydzi zabijali bliźnich?

Jeżeli przykazanie „Nie zabijaj” dotyczy bliźniego, to rodzi się od razu pytanie, dlaczego Żydzi zabijali zarówno swoich współbraci, jak i inne narody, z którymi toczyli wojny?

W Zakonie za niektóre czyny była wykonywana kara śmierci np. za zabójstwo, bluźnierstwo, nieprzestrzeżenie sabatu, cudzołóstwo, itp. Tę karę wykonywali ludzie, a więc sami zabijali winnego. Odbywało się to przez kamienowanie i uczestniczyła w tym grupa ludzi, którzy wykonywali wyrok za przestępstwo. Komentarz do Biblii Poznańskiej mówi:

„Przykazanie to nie obejmuje kary śmierci na mocy wyroku sądowego, np. za bluźnierstwo, wiarołomstwo, umyślne zabójstwo itp.”

W narodzie żydowskim ludzie, którzy zagrażali społeczeństwu, byli eliminowani (zabójcy, gwałciciele, homoseksualiści, a nawet krnąbrne dzieci, z którymi rodzice nie mogli sobie poradzić). Były to zupełnie inne prawa, niż dzisiaj wprowadzają w życie ludzie w imię humanitaryzmu. Często również w naszym kraju przestępcy mają więcej praw niż ofiary. Jeszcze trudniej nam zrozumieć, że Żydzi, prowadząc wojny z innymi narodami, zabijali nie tylko przeciwników na polu walki, ale niekiedy całe narody (również starców i dzieci), a nawet ich trzody i inne zwierzęta.

Tak jak w przypadku kamienowania, było to wykonanie wyroku, tym razem na całym narodzie. Izrael był narzędziem w ręku Boga, aby wykonywać wyroki na niektórych narodach. Przykładem może być wyrok, jaki Izrael miał wykonać na Amalekitach:

„Idź więc teraz i pobij Amaleka, i wytęp jako obłożonego klątwą jego i wszystko, co do niego należy; nie lituj się nad nim, ale wytrąć męczyznę i kobietę, dziecię i niemowlę, wołu i owcę, wielbłąda i osła” - 1 Sam. 15:3.

Saul został on odrzucony ze względu na to, że nie wykonał rozkazu Boga i zachował króla i niektóre zwierzęta, które miały być całkowicie wybite. Ciekawe jest też tłumaczenie króla Saula, że nie zrobił tego dla siebie, ale chciał je złożyć (zwierzęta obłożone klątwą) na ofiarę dla Boga: *„Następnie kazał ci Pan wyruszyć w pole, mówiąc: Idź i wybij do nogi grzeszników, Amalekitów i*



walcz z nimi, aż ich wytracisz. Więc dlaczego nie usłuchałeś głosu Pana, lecz rzuciłeś się na łup i uczyniłeś zło przed Panem? A Saul odrzekł Samuelowi: Przecież usłuchałem głosu Pana i wyruszyłem w pole, dokąd posłał mnie Pan, i przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów wybiłem do nogi! Ale lud poabrał z łupu w owcach i w bydłe najprzedniejsze z obłożonego klątwą dobytku, aby je ofiarować Panu, Bogu twojemu, w Gilgal. Samuel odpowiedział: Czy takie ma Pan upodobanie w całopaleniach i w rzeźnych ofiarach, co w posłuszeństwie dla głosu Pana? Oto: Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszc barani” – 1 Sam. 15:18-22.

Musimy na sprawę wytopienia niektórych narodów patrzeć w dwóch aspektach.

Aspekt 1

– to wyeliminowanie złych ludzi, aby nie zagrażali innym. Tak było w potopie oraz w Sodomie i Gomorze. W tym ostatnim przypadku sprawiedliwy Lot był dręczony przez zdeprawowanych ludzi. Nawet w dzisiejszych czasach naród izraelski ma problemy z sąsiednimi narodami, zwłaszcza Palestyńczykami, którzy są gotowi prowadzić walkę z Żydami, aż do całkowitego ich zniszczenia. Ludzie ci dokonują aktów terrorystycznych, ginąc w samobójczych atakach i zabijając równocześnie dziesiątki niewinnych ludzi (czasami nawet dzieci). Z czynów tych samobójców są dumne ich matki, co często podkreślają w udzielanych wywiadach. Przypomina to nam czasy starożytne, gdy matki poświęcały swoje dzieci dla bożka Molocha. Było to obrzydliwe w oczach Bożych.

Być może, gdyby Żydzi zgodnie z zaleceniem wygubili całkowicie niektóre narody, dzisiaj naród żydowski mógłby żyć zdecydowanie bezpiecznie.

Jozue ostrzegął:

„Pilnujcie się usilnie ze względu na wasze życie, aby miłować Pana, Boga waszego. Bo jeśli się odwrócicie i przyłgniecie do resztki tych narodów, które pozostały u was, i będziecie zawierac z nimi małżeństwa, i pomieszacie się wy z nimi, a oni z wami, To wieście, że Pan, Bóg wasz, tych narodów już nie wypędzi przed wami i one staną się dla was pułapką i sidłem, biczem na wasze boki i cierniem dla waszych oczu, aż wyginiecie z tej dobrej ziemi, którą dał wam Pan, Bóg wasz” – Joz. 23:11-13.

Aspekt 2

– to spojrzenie z jeszcze dalszej perspektywy. Pan Jezus zapewnia nas, że wszyscy ludzie zmartwychwstaną: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy

wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia, a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd” – Jan 5:28,29. Różnica polega na tym, że jedni wstaną od razu do życia, a inni na sąd. Ludzie, którzy wstaną na sąd, będą na próbie życia i śmierci. Im mniej będą zdegradowani, tym łatwiej będzie im się „naprawić” i zasłużyć na żywot wieczny. Czasami wcześniejsza śmierć powoduje to, że człowiek ulega mniejszej degradacji i łatwiej w przyszłości może się „zrehabilitować”, czyli naprawić. W tym przypadku wcześniejsza śmierć może być korzystniejsza dla niektórych ludzi.

W przykazaniu „Nie zabijaj” użyte jest słowo hebrajskie: RaCaCh – nr 7523 w konkordancji wg Systemu Stronga. Oznacza ono: zabójstwo, mężobójstwo, morderstwo.

Podlegają temu ci ludzie, którzy chcą zabić z różnych powodów, np. w celu rabunku, z zawiści czy dla prywatnych rozliczeń.

W przypadku, gdy Pan Bóg nakazuje wyniszczyć niektóre narody, użyte jest słowo ChaRaM (nr 2763 w Systemie Stronga), a oznacza ono „wytracić”, często jako przekłete, wygładzić, kompletnie zniszczyć. Tę czynność wykonywano na podstawie polecenia od samego Boga i jest to wykonanie wyroku, a więc jest to zupełnie co innego niż zabójstwo dokonane „na własną rękę”.

Zabójstwo dokonane pośrednio

Przykład Dawida może pokazać, że człowiek, który bezpośrednio nie dokonał zabójstwa, może być potraktowany jako morderca. Dawid popełniając grzech cudzołóstwa z Betszebą chciał zatuzszować swój występki i pozbyć się Uriasza. W tym celu uknuł intrygę, w wyniku której Uriasz zginął w walce z Amonitami. Z punktu widzenia prawa Dawid był czysty, miał stuprocentowe alibi. Uriasz zginął w walce, gdy Dawid był daleko od tego wydarzenia. Ale prorok Natan mówi do Dawida:

„Uriasza Chetejczyka zabiłeś mieczem, jego żonę wzięłeś sobie za żonę, jego zaś zabiłeś mieczem Amonitów” – 2 Sam. 12:9.

Można zatem zabić, mając teoretycznie „czyste ręce”. Dzisiaj mamy do czynienia z tzw. „płatnymi mordercami”. Oni potrafią zabić na zlecenie. Ci, którzy zlecają takie zabójstwa, uważani są często za uczciwych obywateli, i nikt nawet ich nie posądza, że mogą zabić człowieka. Ale w świetle przytoczonego przykładu to ci zlecciodawcy są zabójcami. Gdyby nie było zlecciodawców, zawód „płatnego mordercy” nie miałby racji bytu.



„Jeżeli ktoś zastawia na bliźniego swego zasadzkę, by go podstępnie zabić, to weźmiesz go nawet od ołtarza mojego, by go ukarać śmiercią” – 2 Mojż. 21:14.

Jest w Biblii opisany jeszcze jeden przykład „perfidnego” zabójstwa. Jest to skazanie niewinnego człowieka na śmierć na wskutek zeznań fałszywych świadków. Takiego zabójstwa na niewinnym człowieku dokonała Izabel, żona Achaba, na Nabocie. Jest to przykład realizacji swoich planów za wszelką cenę i likwidacji wszystkich, którzy staną na przeszkodzie w ich realizacji. Opis wydarzenia znajduje się w 1 Król. 21:1-16.

Zabójstwo duchowe

„Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał, a kto by zabił, pójdzie pod sąd. A Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd, a kto by rzekł bratu swemu: Racha, stanie przed Radą Najwyższą, a kto by rzekł: Głupcze, pójdzie w ogień piekielny” – Mat. 5:21,22.

Pan Jezus stwierdza, że w starym Zakonie za zabójstwo zabójca szedł pod sąd. Ale w Nowym Prawie można iść pod sąd, gdy gniewamy się na brata i gdy będziemy używać epitetów pod adresem bliźnich. Często na skutek „grzechów naszego języka” możemy zabić kogoś w sposób duchowy. Odebranie komuś dobrego imienia na podstawie nieprawdziwych oskarżeń może być traktowane jako zabójstwo duchowe. Trudno sobie wyobrazić, aby chrześcijanin mógł zabić kogoś fizycznie. Ale dość tolerancyjnie traktujemy obmowę, a na plotkę często chętnie nastawiamy ucha i przekazujemy to

dalej, przyczyniając się do jej powielania. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca wśród ludzi wierzących, trzymających w ręku Biblię. Nawet Prawo Mojżesza zwracało na to uwagę:

„Nie będziesz szerzył oszczerstw wśród ludu swojego i nie będziesz nastawał na życie swego bliźniego; Jam jest Pan. Nie będziesz chował w sercu swoim nienawiści do brata swego. Będziesz gorliwie upominał bliźniego swego, abyś nie ponosił za niego grzechu. Nie będziesz się mścił i nie będziesz chował urazy do synów twego ludu, lecz będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Jam jest Pan!” – 3 Mojż. 19:16-18.

Apostoł Jan pisze:

„My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci; kto nie miłuje, pozostaje w śmierci. Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego” – 1 Jana 3:14,15.

Starajmy się wyzbycić nienawiści do brata, a problemy winniśmy załatwiać zgodnie z zasadą podaną przez Pana Jezusa w Mat. 18:15-17.

Ciechanowski Jan
R-
„Straż”